



Tato zabrał mnie do zoo!  
W zoo zawsze jest wesoło!  
Tacie duszno pod krawatem,  
ale idzie z aparatem  
i kanapki niesie w dłoniach.  
Może nakarmimy słonia?



– Zrobię ci przy słoniu zdjęcie,  
lecz stań dalej, nie przy pięcie!  
Bliżej trąby! Bliżej uszu!  
Powiesz mamie: „Byłem w buszu!”.  
Czekaj, bo słoń stanął tyłem...  
Nie, to trąba! Już zrobiłem!

– Wszystko widać jak na dłoni,  
tylko... słonia ktoś zastonił!

